

## Kongregacja ds. Zakonów i Instytutów Świeckich Sekcja Instytutów Świeckich

### DOKUMENT: *INSTYTUTY ŚWIECKIE A ASYSTENT KOŚCIELNY* (Rzym, 2 XII 1981)<sup>57</sup>

[170] Pośród zatwierdzonych instytutów świeckich, także na prawie papieskim, istnieją takie, które w swoich konstytucjach przewidują funkcję asystenta kościelnego, niekiedy określanego również mianem kierownika duchowego, asystenta duchowego itp.

Nie ma zdefiniowanych wspólnie przez instytuty zadań takich asystentów i dlatego co pewien czas jakiś instytut stawia Stolicy Apostolskiej zapytanie odnośnie do tej kwestii.

Poniższa wypowiedź ma wyjść naprzeciw wymaganiom wyjaśnienia tego problemu. Została ona wypracowana zgodnie ze stałą praktyką Kongregacji i opiera się głównie na opiniach znanych kanonistów, którzy wypowiedzieli się na ten temat<sup>58</sup>.

#### 1. Stan prawny

Prawodawstwo kanoniczne nie zajmuje się funkcją asystenta kościelnego instytutów świeckich, jakkolwiek go wspomina. Tym niemniej istnieją pewne zasady prawa, które trzeba mieć na względzie:

[168] a) instytuty świeckie, prawnie erygowane przez Kościół, mają hierarchię zewnętrzną i wewnętrzną. Do pierwszej przynależą: papież, który jest najwyższym przełożonym, a ponadto kongregacje rzymskie oraz ordynariusz miejsca, zgodnie z ich kompetencjami określonymi przez kodeks prawa kanonicznego. Do drugiej przynależą przełożeni („odpowiedzialni”) instytutu oraz organy kolegialne: tak odpowiedzialni jak i przynależący do organów posiadających władzę muszą być członkami instytutu, w którego życiu, dążeniach, niepokojach i trudnościach w pełni uczestniczą.

---

<sup>57</sup> Tłum. za: „Dialog” 10(1982) nr 54, s. 88-91.

<sup>58</sup> W 1976 roku Sekcja Instytutów Świeckich postawiła sześciu profesorom prawa kanonicznego szczegółową kwestię na temat asystenta kościelnego. Jakkolwiek wyrażone w szerszym bądź węższym opinie, były zbieżne i tu zostaje przedstawiona ich istota. Zapytanymi profesorami byli ojcowie: J. Beyer SJ (Papieski Uniwersytet Gregoriański), J. M. Castaño OP (Papieski Uniwersytet Św. Tomasza z Akwinu), J. Fuertes CMF (Papieski Uniwersytet Urbanański), A. Gutiérrez CMF (Papieski Uniwersytet Laterański), S. Peroni (Papieska Akademia Antonianum), M. Said OP (Papieski Uniwersytet Św. Tomasza z Akwinu).

Wynika z tego, że asystent kościelny, jako taki, nie przynależy ani do władzy zewnętrznej ani wewnętrznej<sup>59</sup>.

**[169]** b) Autonomia instytutów świeckich jest wyraźnie potwierdzona przez instrukcję Kongregacji *Cum sanctissimus* w numerze 9. Instrukcja przyjmuje możliwość agregacji do zakonu czy zgromadzeń zakonnych (agregacja jest formą współuczestnictwa w dobrach duchowych), lecz podkreśla, że „nie wyraża się zgody, chyba że w wyjątkowych przypadkach, na inne formy ściślejszej zależności, które wydają się ograniczać autonomię instytutu świeckiego” i zaleca to, nawiązując w sposób jasny i wyraźny do instytutów żeńskich.

Ta troska o autonomię instytutu prowadzi do końcowego stwierdzenia, że również od asystenta kościelnego wymaga się jej przestrzegania. Z tego powodu zadania asystenta winny być takie, by jej nie ograniczały.

## 2. Praktyka

**[170]** Na bazie tych założeń praktyka Kongregacji potwierdziła się, wyznaczając pewien kierunek, który można określić w następujących tezach:

a) Święta Kongregacja nigdy nie narzucała i nie sugerowała, aby w konstytucjach uwzględniać funkcję asystenta kościelnego, przeciwnie, czasami – jeśli instytut miał wątpliwości – odradzała to.

Jest jednak oczywiste, że nie można zakazać posiadania czy korzystania z pomocy doradcy kościelnego, do którego faktycznie zarząd instytutu zwraca się o opinię czy radę, tak w kwestiach doktrynalnych jak praktycznych: chodzi zarówno o jednego kapłana, zwykle znanego i szanowanego, jak i o wielu kapłanów zależnie od ich kompetencji. To jednak nie wymaga uregulowań statutowych;

b) Święta Kongregacja, mając na uwadze specyficzną sytuację i motywy, zaaprobowała obecność asystenta kościelnego w niektórych instytutach zatwierdzając ich konstytucje. Zdarzyło się, na przykład, że ten lub ów instytut powstał z inicjatywy osoby zakonnej, która chciała przenieść na instytut świecki duchowość swego zakonu czy kongregacji; dla zagwarantowania wierności charyzmatowi, za-

---

<sup>59</sup> Szczególną rolę ma asystent kościelny Towarzystw Św. Urszuli, połączonych w instytut świecki. Wyrażna organizacja diecezjalna wymaga ścisłej więzi z biskupem miejsca, którą gwarantuje wyznaczony przez niego asystent kościelny, podczas gdy Stolica Apostolska mianuje asystenta kościelnego całej Federacji. Również zadania tych asystentów nie mają charakteru władzy i są określone przez konstytucje tak Federacji jak poszczególnych towarzystw.

łożyciel przewidział, by instytut otrzymywał pomoc duchową od kapłanów tego zakonu czy zgromadzenia zakonnego lub od tych, którzy żyją tą samą duchowością. W takich lub analogicznych przypadkach, prośba instytutu została przyjęta;

c) Święta Kongregacja zwraca uwagę, aby w przypadkach posiadania asystenta kościelnego, nie miał on możliwości prawnego oddziaływania lub władzy. W ten sposób nie będzie on miał przede wszystkim prawa głosu (i prawa weta) w radzie czy zgromadzeniu ogólnym instytutu.

Istnieje jednak ryzyko, że kapłan o silnej osobowości może chcieć ukierunkowywać instytut według własnego uznania, powodując, że faktycznie on zaczyna kierować instytutem, co jest nie tylko zagrożeniem wynikającym z teorii, lecz nierzadko potwierdzonym przez doświadczenie. Święta Kongregacja stara się uniknąć tego ryzyka wymagając, aby konstytucje nie przyznawały asystentowi żadnej funkcji umożliwiającej sprawowanie władzy. Ponadto, w możliwych granicach, żąda, aby wynikała z nich nie tylko konieczna autonomia, ale również pełna świeckość.

Trzeba stwierdzić jednakże, że obecność i działanie asystenta kościelnego w instytucie — o ile są jasno określone od początku — przynoszą skutki jak najbardziej pozytywne.

### 3. Wskazania o charakterze ogólnym

[171] Czy, uwzględniając powyższe wyjaśnienia, jest możliwe danie pewnych wskazań odnośnie do osoby asystenta kościelnego, tam gdzie jest on przewidziany?

Oczywiście trudno jest to uczynić, choćby z powodu różnorodności instytutów świeckich. Jednak można wskazać pewne kwestie, aby nakreślić jego profil przynajmniej w ogólnym zarysie.

a) Przede wszystkim osoba asystenta kościelnego nie może być utożsamiana z założycielem instytutu. Założyciel posiada pewną kompetencję, jeśli można ją tak nazwać, która wypływa z charyzmatu, uznanego przez Kościół i akceptowanego przez tych wszystkich, którzy należą do instytutu: to ona pozwala mu ukazać specjalne powołanie, czyni go animatorem i formatorem, roztropnym doradcą u początku oraz pozwala sugerować właściwe ukierunkowanie. Jest to więc bardzo osobista predyspozycja porządku duchowego, a nie prawnego, której nie da się ująć w reguły prawa szczegółowego. Także założyciel, gdy instytut został kanonicznie erygowany, nie może

sprawować władzy w sensie ścisłym: erygowanie nastąpiło właśnie dlatego, że Kościół uznał, iż instytut jest już zdolny do funkcjonowania w oparciu o własne siły.

b) Asystent kościelny nie może być również identyfikowany z kierownikiem duchowym poszczególnych członków instytutu. Jeśli czasami konstytucje tak go określają, winno to być interpretowane w sensie ogólnym: to ten, który na płaszczyźnie duchowej ukierunkowuje instytut w tym, co wspólne dla wszystkich. Lecz właściwe i pełne kierownictwo duchowe poszczególnych członków, w ramach sakramentu pokuty lub poza, nie jest przypisane jego funkcji.

c) Oczywiście — jeśli jest, asystent kościelny ma za zadanie zapewnić radzie generalnej instytutu pomoc duchową i moralną, służyć radą, współpracą w rozwiązywaniu ewentualnych problemów związanych z formacją oraz być do dyspozycji dla miesięcznych dni skupienia i rekolekcji...

Niekiedy konstytucje przewidują, że asystent powinien (a nawet musi) uczestniczyć w spotkaniach rady i zgromadzenia instytutu, wtedy jednakże mógłby posiadać tylko prawo wypowiedzi, bez uprawnień przysługujących odpowiedzialnym i członkom, mającym prawo głosu.

Inne konstytucje przewidują, aby asystent dawał lub mógł wyrażać opinię o kandydacie na różnych etapach jego wcielania w szeregi instytutu. Działanie jego jednak, w jakimkolwiek miejscu byłyby czynione, nie ma w żadnym wypadku obligatoryjnego charakteru ani jakiegokolwiek mocy prawnej<sup>60</sup>.

#### **4. Podsumowanie**

[172] Żaden dokument papieski, prawny lub inny, odnoszący się do instytutów świeckich, nie zajmuje się osobą asystenta kościelnego. Jego obecność więc w instytutach, które tego pragną, musi być rozumiana jako w pełni prywatna inicjatywa.

Święta Kongregacja nie sprzeciwia się tym oczekiwaniom, mając na uwadze historię i fizjonomię poszczególnych instytutów. Lecz przy weryfikacji konstytucji, zwłaszcza w momencie zatwierdzenia papieskiego, sprawdza, czy asystentowi kościelnemu nie została przyznana jakaś władza prawna w sensie ścisłym i czy pełna auto-

---

<sup>60</sup> Odnosi się to do asystenta kościelnego całego instytutu. Jeśli są asystenci poszczególnych grup, ich działanie w instytucie jest jeszcze bardziej ograniczone i musi być zaw sze zbieżne z działaniem asystenta całego instytutu.

nomia instytutu nie została naruszona także od tej strony. Fakt że instytut rośnie i rozwija swoją działalność pod kierownictwem swoich władz wewnętrznych oraz hierarchii Kościoła, sprawia, że rośnie również ranga samego asystenta kościelnego — jeśli jest — z racji jego ściśle duchowego wkładu.

Tłum. *ks. Piotr Walkiewicz*